



Na początek kilka ważnych informacji na temat danego zjawiska. Człowiek może ulec hipnozie nawet wbrew swojej woli i sumieniu. Na podstawie danych statystycznych 10% ludzi nie wpada w trans hipnotyczny, 40% jest podatnych na lekki trans hipnotyczny, 25% wchodzi w średni stan hipnotyczny, 25% popada w głęboki trans hipnotyczny. Powszechna opinia, że człowiek o silnym morale i dobrym sumieniu nie wykona sugestii hipnotycznej, budzi wątpliwość. Jeżeli taki człowiek może ulec hipnozie, wówczas konsekwencje są nieobliczalne. Człowiek, który jest podatny na sugestie, może wykonać każde polecenie. Z hipnozą wiążą się też takie zjawiska jak halucynacja oraz możliwość regresji życia: można przywoływać wspomnienia głęboko tłumione np. człowieka uśpionego wprowadzić do stanu niemowlęctwa. Człowiek może zapadać w hipnozę nawet z powodu tego, że początkowo udaje, że ufa hipnotyzerowi, a później to udawanie przechodzi mimo woli w zaufanie i taki człowiek popada w sen hipnotyczny. Powodem takiego stanu mogą również być procesy zachodzące w mózgu. W hipnozie mamy do czynienia z wyłączeniem szarej substancji, tak jak to się dzieje w czasie naturalnego procesu zasypiania. Dzisiaj, niestety, przeżywamy swoistą modę na hipnozę. Bardzo często jest stosowana nawet przez lekarzy. † Pismo Święte mówi jednoznacznie o praktykach spirytystycznych: „Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest, bowiem dla Pana każdy, kto to czyni (Pwt 18,10-12). Kościół nie używa hipnozy jako środka uzdrawiającego zranienia z przeszłości, stosuje inne metody. Katechizm również przypomina: „Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne z czcią i szacunkiem (...) które należą się jedynie Bogu”(KKK 2116). Stanowisko Kościoła katolickiego wobec hipnozy jest otwarte, o ile w badaniu tego zjawiska uwzględnia się kryteria naukowe. Zastrzega jednak, że, podobnie jak w przypadku innych słabo poznanych zjawisk związanych z psychiką, może tutaj dojść do wielu nadużyć. Szczególnie chodzi o interpretację hipnozy w duchu New Age, wiążąc ją z pseudonaukami, spirytyzmem, medycyną holistyczną, hinduizmem, reinkarnacją, komunikacją astralną, okultyzmem, parapsychologią itp.